

Jezu, Ty
się tym zajmij

Świadectwa



ks. Dolindo Ruotolo

*Kiedy modlisz się i nie widzisz skutków
modlitwy, przyłgnij mocniej do Jezusa,
zaufaj bardziej, wpraw Go, że tak powiem,
w zakłopotanie jeszcze większą wiarą.*

ks. Dolindo Ruotolo

REDAKCJA
Małgorzata Pabis

KOREKTA
Agata Chadzińska
Anna Kendziak

PROJEKT OKŁADKI
Łukasz Kosek

SKŁAD
Łukasz Sobczyk

WKŁADKA ZDJĘCIOWA
Henryk Bejda

RYS. PORTRET KS. DOLINDO RUOTOLO
Marta Zdebska

OBRAZ NA OKŁADCE
Carl Heinrich Bloch „Consolator”

ISBN 978-83-7569-751-3

© 2017 Dom Wydawniczy RAFAEL
ul. Rękawka 51
30-535 Kraków
tel./fax 12 411 14 52
e-mail: rafael@rafael.pl
www.rafael.pl



II
WYPROSZONE
ŁASKI





Pokój serca



Bardzo często modłę się modlitwą „Jezu, Ty się tym zajmij”, a właściwie tym aktem strzelistym! Skuteczność jej jest ogromna i daje pokój serca!!!

Modłę się w różnych sytuacjach życiowych, tych zwyczajnych i tych po ludzku bardzo trudnych albo takich, w których sami nie możemy sobie poradzić, bo nas przerastają, wtedy, kiedy jestem bezradna. Wówczas powierzam Panu Jezusowi konkretną sytuację i jestem spokojna, bo Jemu ufam. Wiem, że On najlepiej się tym zajmie.

Od dawna słyszałam o tej modlitwie. Każdego dnia odmawiam wiele różnych modlitw, więc jakoś szczególnie nie zainteresowałam się właśnie tą

modlitwą. W momencie, kiedy przeżywałam bardzo trudny czas w życiu – czas cierpienia i odchodzenia z tego świata ks. kard. Franciszka Macharskiego, któremu wiele lat służyłam – zaczęłam modlić się właśnie wezwaniem: „Jezu, Ty się tym zajmij”. Widziałam, że sama sobie nie poradzę, więc postanowiłam swoje problemy oddać w najlepsze ręce. Bo w tej modlitwie przecież chodzi o zaufanie.

Po śmierci ks. kard. Franciszka klęczałam i modliłam się przez jego wstawiennictwo: „Jezu, Ty się tym zajmij”. W bardzo szybkim czasie, już po upływie trzech czy czterech tygodni, otrzymałam ogromny pokój serca. Oddałam swoje troski w najlepsze ręce i wiem, że z tych różnych trudnych sytuacji Pan mnie wyprowadzi.

Teraz, cokolwiek robię, wszystko oddaję Panu Bogu, czy to w pracy, czy w kontaktach z chorymi. Absolutnie wszystko oddaję Bogu. Nie mam lepszego pomysłu na życie.

„Jezu, Ty się tym zajmij” to konsekwencja całkowitego zaufania Bogu. Mówię: „Jezu, ufam Tobie”, i dopowiadam: „Ty się tym zajmij”, właśnie dlatego, że Mu ufam. To nie znaczy, że mi się wszystko podoba, że nic mnie to nie kosztuje.

*Siostra Dolorosa,
albertynka*



„To mój ukochany święty”



Z radością podzielę się moim doświadczeniem z kochanym ks. Dolindo z Neapolu. Po raz pierwszy usłyszałam o tym pokornym i kochającym Kościół kapłanie dwa lata temu od pewnego księdza, który zachęcał do modlitwy „Jezu, Ty się tym zajmij”, choć nie znał nazwiska autora tego aktu zawierzenia. Po pewnym czasie inny ksiądz, tym razem mój przyjaciel z lat szkolnych, opowiedział mi z wielkim entuzjazmem i czułością o historii życia i niesamowitych dziełach i cudach ks. Dolindo Ruotolo. Przeczytałam biografię *Ksiądz Dolindo Ruotolo. Święty kapłan* autorstwa ks. dr. Roberta Skrzypczaka. Ciągle jednak miałam pragnienie poznawać ks. Dolindo.

W tym roku spędzałam z mężem ferie w Miano pod Neapolem. Odwiedziłam w Pietrelcinie św.

Ojca Pio, który mówił o ks. Dolindo „święty kapłan”. Bardzo pragnęłam jednak pielgrzymować do grobu ks. Dolindo. Razem z rodziną pojechaliśmy do Neapolu, nie wiedząc gdzie szukać jego grobu. Ksiądz Dolindo doprowadził nas jednak do siebie w niecałe dziesięć minut od wjazdu do Neapolu! Czułam, że jest ze mną. Przy grobie, po wspólnej modlitwie z rodziną, zostałam sama na godzinę. To

było piękne i wzruszające doświadczenie. Modląc się o łaski dla synów i przyjaciół, pukałam w płytę grobowca, jak prosił ks. Dolindo: „Kiedy przyjdiesz do mojego grobu, zapukaj. Nawet zza grobu odpowiem ci: ufaj Bogu”. Spotkałam tam też staruszkę, który przychodzi do tego kościoła i który spotykał ks. Dolindo. Zapytał, skąd jestem, a potem powiedział: *Bene, bene, bene*. Dzisiaj widzę, że to *bene* to zapowiedź tych dobroci, które otrzymałam od Pana Boga za pośrednictwem ks. Dolindo. Starszy pan zapalił też światełko przy obrazie Pana Jezusa, którego namalowała pewna włoska malarka na prośbę ks. Dolindo. To jest taki wizerunek Jezusa, który widział ks. Dolindo, kiedy miał widzenia.

Jestem bardzo szczęśliwa, że mogłam być tam w kościele Matki Bożej z Lourdes i św. Józefa. Od tej pory codziennie ks. Dolindo Ruotolo pomaga mi w trudnych chwilach swoją cudowną modlitwą, swoją postawą pokory i miłości do każdego człowieka, bezgraniczną miłością do Kościoła. Jest dla mnie świadkiem Chrystusa umierającego za mnie i za innych.

Ksiądz Doli, jak nazywały go córki duchowe, miał niesamowite poczucie humoru i dystans do siebie. To bardzo mi pomaga i przypomina codziennie, że pierwszym jest to, by być normalnym, zwykłym człowiekiem, bratem, bliźnim, identyfikować się z każdym człowiekiem.



Wiele myśli, jakie wypowiedział sługa Boży ks. Dolindo Ruotolo, warto zapamiętać i cytować. Wiele z nich przemawia do nas, daje wskazówki, jak żyć. Kończąc tę książeczkę, chcę czytelnikom zostawić jedną myśl dobrze oddającą to wszystko, co tutaj przeczytali, a także to, co przeżyli nasi „bohaterowie”, czyli osoby, które zdecydowały się podzielić z nami swoim świadectwem:

„Nigdy nie sądz, nigdy nie potępiaj!
Złóż w ręce Boga to,
co wydaje ci się niesprawiedliwe i pokrzywione,
a Bóg się tym zajmie”.

(o. Dolindo)¹²

¹² Za: Postulacja Generalna Franciszkanów Niepokalanej, *Ksiądz Dolindo Ruotolo. Święty kapłan (Ojciec Pio)*, dz. cyt., str. 214.

„Jeżeli znaków i cudów nie zobaczycie, nie uwierzyście” – czytamy w Piśmie Świętym (J 4,48). Te znaki są nam potrzebne (choć niekonieczne), by nasza wiara wzrastała.

Wielu tych, którzy w swoim życiu doświadczyli szczególnej pomocy Boga, podzieliło się z nami swoim świadectwem. Wierzimy, że przyniesie to dobre owoce.

Kolejnych zachęcamy do przysyłania nam swoich świadectw mailowo na adres:

malgorzatapabis@rafael.pl

lub drogą pocztową na adres:

Dom Wydawniczy „Rafael”

Małgorzata Pabis

ul. Rękawka 51

30-535 Kraków

Wydaje ci się to niemożliwe? Zamknij oczy i powiedz z całej duszy: **Jezu, Ty się tym zajmij.** Nie bój się, zajmę się tym i będziesz z uniżeniem błogosławić moje Imię. Tysiąc modlitw nie znaczy tyle, co jeden akt zawierzenia: zapamiętajcie to dobrze. Nie ma skuteczniejszej nowenny niż ta:

O Jezu, zawierzam
się Tobie,
Ty się tym zajmij!

SPIS TREŚCI

Od wydawcy.....	7
Wstęp	13
I. Urodził się świętym.....	17
II. Wyproszone łaski.....	37
Pokój serca	39
„To mój ukochany święty”	41
Modlitwa przynosi w życiu dobre owoce	43
Pan Bóg działa!.....	45
Jak trwoga, to do Boga	47
„Teraz też się zajmij i działaj”	52
„Cóż ja sama mogę, nędzny robak”	53
„Niszczył mnie stres”	55
Po udarze nie ma śladu	55
Ojciec Dolindo znalazł sobie przyjaciółkę	57
Problemy z nogą ustąpiły	63
„Nie żałuj funduszy dla swojej duszy”	64
Prezent od ks. Dolindo.....	66
Wnuczka ocalała z wypadku	77
„Jezu, Ty się tym zajmij” w konfesjonale	78
„Rzuciłam się w bezgraniczne miłosierdzie Boże”	79
Łaska dobrej śmierci.....	80
„Bóg bierze sprawy w swoje ręce, a moim zadaniem jest ufać”	82
„Potrafię w pełni zaufać Bogu”	87
„Serce podskoczyło mi z radości”	88
Jak grom z jasnego nieba	90
Święty na czasy ostateczne.....	92
„Dziękuję za uratowanie rodziny”	94
„Jezus zajął się moją sprawą”	95
Zakończenie.....	97
Akt zawierzenia	101

MEDALIK CHRYSYDUSA POCIESZYCIELA Z INSKRYPCJĄ „JEZU, TY SIĘ TYM ZAJMIJ”

„Jezu, Ty się tym zajmij” to modlitwa pełnego zawierzenia. Jeśli masz przed sobą trudny wybór, jeśli codzienność jest podobna do ciemnego oceanu problemów, jeśli chcesz być niesiony na ramionach przez samego Boga – te słowa są dla Ciebie. Jak mówił ks. Dolindo Ruotolo, któremu zawdzięczamy, że dziś rzesze wiernych odmawiają akt zawierzenia „Jezu, Ty się tym zajmij”: *Tysiąc modlitw nie znaczy tyle, co jeden akt zawierzenia...*



„Jezu, Ty się tym zajmij” to modlitwa pełnego zawierzenia. Jeśli masz przed sobą trudny wybór, jeśli codzienność jest podobna do ciemnego oceanu problemów, jeśli chcesz być niesiony na ramionach przez samego Boga – te słowa są dla Ciebie. Jak mówił ks. Dolindo Ruotolo, któremu zawdzięczamy, że dziś rzesze wiernych odmawiają akt zawierzenia „Jezu, Ty się tym zajmij”: *Tysiąc modlitw nie znaczy tyle, co jeden akt zawierzenia...*

Wiersze, przytoczone z książki: „Przytulcie się do Jezusa. Nie zawiedziecie się”

www.sangrebride.pl

MEDALIK CHRYSYDUSA
POCIESZYCIELA
Z INSKRYPCJĄ

**Jezu, Ty
się tym zajmij**



www.sangrebride.pl

Medalik z inskrypcją pełnego zawierzenia: „Jezu, Ty się tym zajmij”. Projekt świadomie nawiązuje do słynnych „nieśmiertelników”, jednak wykonany jest w mniejszych, praktyczniejszych rozmiarach. Łańcuszek kulkowy. Na awersie imitacja wizerunku Chrystusa Pocieszyciela, obrazy autorstwa Carla Heinricha Blocha. Do Zmartwychwstałego tuł się potrzebujący, On wyciąga ręce ku wiernym, by wszystkich przygarnąć. Przesłanie obrazu: „Przytulcie się do Jezusa. Nie zawiedziecie się”. Na rewersie medalika wezwanie słynnego aktu zawierzenia: „Jezu, Ty się tym zajmij”.

KOD: S0116G

Jezu, Ty się tym zajmij



BESTSELLER!

MODLITWA PEŁNEGO ZAWIERZENIA

JOANNA PIĄTEK

JEZU, TY SIĘ TYM ZAJMIJ MODLITWA PEŁNEGO ZAWIERZENIA

To książka o modlitwie pełnej zawierzenia. Jak mówi Pan Jezus w podyktowanym ks. Dolindo Ruotolo *Akcje zawierzenia*: „Kiedy widzisz, że sprawy się komplikują, powiedz z zamkniętymi oczami: *Jezu, Ty się tym zajmij.* (...) Czyń tak we wszystkich swoich potrzebach...”

RAFAEL, 11x14,5, s. 56, miękka

KOD: 04975G